manufaktura artystyczna
fabryka sukna

teatrgrodzki.pl

teatrgrodzki.pl

TEATR
GRODZKI

Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne

St. Sempołowskiej 13

II połowa XVIII w.

W narożu dzisiejszych ulic Sempołowskiej 13 i Dworkowej 3 na tzw. średniej młynówce lipnickiej staje drewniany młyn.

Średnia młynówka lipnicka wypływała z rzeki Białej na wysokości bialskiego Blichu, płynęła wzdłuż obecnej ulicy Sempołowskiej, a do Białej wpływała ponownie przy zakolu w okolicy obecnego wylotu ulicy Kołłątaja.

1790 - 1826

Ze źródeł pisanych wynika, że do 1790 roku w młynie mieszka Dawid Gottsman z rodziną. Jego następcy zmieniają się dość często. Dokumenty odnotowują takie nazwiska kolejnych młynarzy, jak Johann Kłapsia, Johann Samuel Hornik i Johann Stokowny.

14 marca 1826

Po śmierci Johanna Stokowny'ego odbywa się publiczna licytacja młyna wraz z dziedzińcem, ogrodem i polem ornym. Licytowane dobra za sumę 2108 fl CM kupuje David Grunewald.

David Beniamin Grunewald (1778-1836) był jednym z pierwszych mistrzów sukienniczych, który po sprowadzeniu z Brna większej ilości krosien, zdecydował się na założenie fabryki w Bielsku. Dotychczas wyrób sukna odbywał się w mniejszych, rodzinnych manufakturach. Fabryka Grunewalda, oficjalnie założona w 1811 roku przez spółkę Fröhlich i Grunewald, już w 1815 roku została przejęta przez Davida Grunewalda i Carla Wickmanna. Jej zabudowania zajmowały teren przy obecnej ulicy Cechowej, w miejscu, gdzie wznoszą się kamienice nr 6-8-10. Mimo prowadzenia interesu w śląskim Bielsku, jeszcze przed 1810 rokiem David Grunewald przeniósł się do galicyjskiej Białej, gdzie kupił dom przy moście granicznym (dziś wznosi się tam nowy dom handlowy, który sąsiaduje z centrum handlowym „ Biała˝ M. Pinisa). Dopiero 16 lat później przedsiębiorca nabył młyn na młynówce lipnickiej.

1827

Grunewald dobudowuje do starego młyna nowy, murowany budynek fabryczny, w którym rozwija się manufaktura sukna. Wpis do ksiąg wieczystych wspomina na wyposażeniu bliżej nieokreślone „ maszynerie˝.

Pomysł wykorzystania młyna do wyrobu tkanin nie jest rodzimym wynalazkiem, lecz jak wiele rzeczy praktycznych, wyszedł z ojczyzny rewolucji przemysłowej z Anglii. W 1769 roku Richard Arkwright opatentował pierwszy wariant przędzarki, dokonywano też pionierskich prób zastosowania niedoskonałego na razie mechanicznego krosna Cartwrighta. Złoty wiek domowego tkacza powoli dobiegał końca. Stosowane dotychczas ręczne maszyny nie wymagały więcej miejsca, niż mógł zapewnić przeciętny dom rzemieślnika, lecz przędzarki, gręplarki i inne nowe maszyny, potrzebowały już nie tylko większej powierzchni, ale i siły, przewyższającej siłę ludzkich rąk. Ich waga również stwarzała konieczność umieszczenia w solidnie zbudowanych młynach, najlepiej w młynach wodnych. Piętrowa budowla młyna okazała się więc najbardziej odpowiednia dla pomieszczenia maszyn włókienniczych, gdyż stwarzała możliwość tańszego uzyskania koniecznej przestrzeni, niż w przypadku szerokich parterowych budynków. Typowy młyn wodny sytuowano wzdłuż rzeki, z kołem wodnym zanurzonym w wodzie, lub osadzano na rzece, z kołem wmontowanym w środek budynku. Istotą wykorzystania młyna do napędu wielu maszyn było sprzężenie koła wodnego z pionowym wałem, biegnącym szybem przez całą wysokość budynku, który za pomocą osadzonych na nim kół zębatych poruszał poziome wały transmisyjne, biegnące pod sufitami każdej kondygnacji. Od umieszczonych na nich mniejszych kółek zębatych i pasów wychodził napęd do poszczególnych maszyn (przędzarek bądź krosien) [il. 1]. Długi i wąski kształt bryły wczesnych fabryk włókienniczych związany był z centralnym umieszczeniem głównej transmisji, od której skrzydłowo odchodziły poszczególne wały transmisyjne, oraz z koniecznością równomiernego oświetlenia stanowisk pracy. Oświetlenie to oczywiste przy budynkach piętrowych, dostępne było jedynie z boków, co wymuszało budowę wąskich, niezbyt głębokich pomieszczeń. Szerokość budynku często zależała jedynie od rozmiarów maszyn, umieszczanych w dwóch rzędach przy ścianach fabryki.

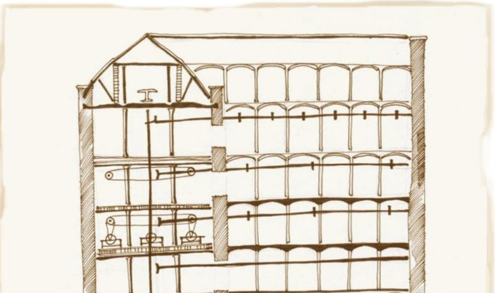

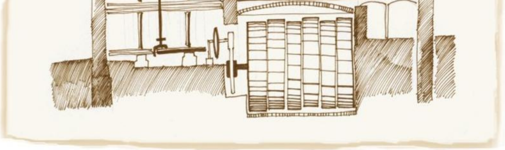

il. 1 Przekrój angielskiej fabryki włókienniczej z końca XVIII wieku. Szkic na podstawie rycin archiwalnych z biblioteki w Birmingham.

1836

Po śmierci Grunewalda i jego jedynej córki Joanny Friederiki, wobec braku spadkobiercy, pozostawione dobra wyrokiem sądu przejmuje Rudolf Theodor Seeliger. Z braku inwestycji i zainteresowania nowego właściciela pozyskaną nieruchomością manufaktura przestaje działać, a murowany budynek fabryczny niszczeje.

Rudolf Theodor Seeliger (1810-1884), jeden z najbogatszych wówczas mieszczan bialskich, przejął fabrykę Grunewalda jako 26-latek i specjalnie się nią nie przejmował. W owym czasie bawił zazwyczaj na europejskich wojażach. Miastu i regionowi przysłużył się znacznie później jako burmistrz Białej i deputowany do Sejmu Śląskiego w Opawie.

1842

R.T. Seeliger sprzedaje zaniedbaną realność, składającą się wówczas już tylko z ogrodu i dawnego młyna zbożowego, Christianowi Wilhelmowi Zipserowi. Nowy nabywca wraz z synami szybko przebudowuje stary młyn na fabryczną przędzalnię wełny.

Christian Wilhelm Zipser (1788-1855), wywodzący się z Bielska protoplasta słynnego rodu. Przed nabyciem nieruchomości od R.T. Seeligera przewodniczył cechowi sukienników, dzierżawił także farbiarnię cechową.

1850

Przędzalnię nabywają bracia Johann, Georg i Franz Thetschel.

1855

Bracia Thetschel dokupują sąsiednią parcelę i przekształcają niewielką fabryczkę w tzw. „ kompletną" fabrykę sukna, która obejmuje wszystkie etapy tworzenia tkaniny od przędzenia po wykończenie [il.2].

Na tzw. litografii Bollmanna z 1871 roku, ukazującej najbardziej reprezentacyjne budynki Bielska i Białej, widać rysunek fabryki podpisany „ Tuchfabrik der Gebr. Tetschel" [il. 3]. Budowla niewiele zmieniła się do czasów obecnych. Oczywiście zanikły koła wodne, przykryte niskimi dachami ponad powierzchnią ulicy, oraz zabudowania widoczne za budynkiem fabryki. Rodzina Thetschel nie mieszkała w pobliżu swojej fabryki, lecz w niewielkim domu obok bialskiego kościoła Opatrzności Bożej.

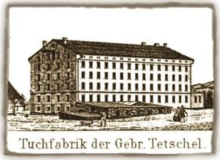
Tuchfabrik der Gebr. Tetschel.

il. 3
Fabryka braci Thetschel na litografii Bollmanna z 1871 roku (oryginalna litografia w zbiorach Muzeum Okręgowego w Bielsku-Białej).

Spital Gasse

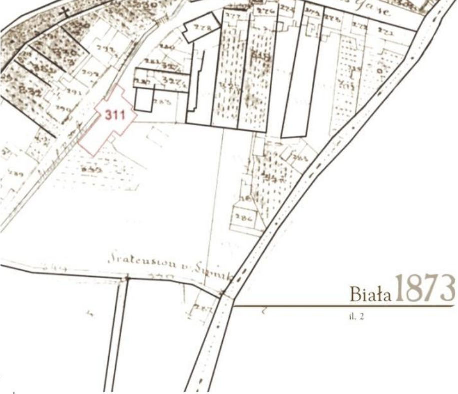

Biała 1873 rok

il. 2

3 lipca 1875

Fabryka braci Thetschel przechodzi na własność firmy „ Gebrüder Fiałkowski et Twerdy", którą założyli bracia Rajmund, Alfred i Atilla Fiałkowscy (właściciele papierni w Bielsku), zapewne z wspomnianym w nazwie Emilem Twerdym, i zostaje przekształcona w fabrykę papieru.

1885

Po śmierci Rajmunda Fiałkowskiego fabryka pozostaje w rękach braci Alfreda oraz Atilli.

1890

Na zamówienie Alfreda Fiałkowskiego architekt Emanuel Rost projektuje nowe skrzydło maszynowni wraz z kotłownią. Zabudowania powstają na terenie dawnego ogrodu. Do głównego budynku, mieszczącego wówczas pralnię szmat i młyn dla półproduktów, przylegają od strony wschodniej.

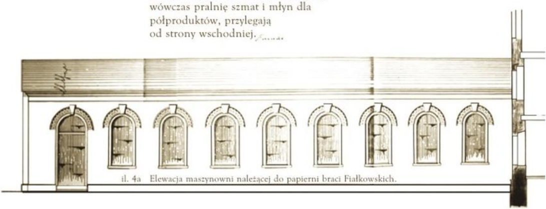

il. 4a Elewacja maszynowni należącej do papierni braci Fiałkowskich.

Szereg wysokich, arkadowo zamkniętych okien, zdobionych detalem ceglanych nadokienników z kamiennymi kluczami, wypełniał prawie całą elewację nowej maszynowni, wówczas jeszcze parterowej [il. 4a, b, c, d]. Budowla ta kontrastowała z prostym, funkcjonalnym kształtem fabryki, pozbawionym wszelkiej dekoracyjności. Długi na 15 przęseł korpus głównego budynku ma cztery kondygnacje z poddaszem pokrytym dwuspadowym dachem. Poziome listwy oddzielają parter i górną kondygnację, co podkreśla zwartość budowli. Wraz z rytmem prostokątnych okien listwy stanowią jedyny podział elewacji. Rytm ten zdwojony jest w partii poddasza parami szczelinowych okienek. Przyjęta forma okazuje się tak uniwersalna, że w prawie niezmienionym kształcie budynek przetrwał do dzisiaj, mimo upływu lat oraz zmian właścicieli i funkcji.

Wprowadzenie maszyny parowej do fabryk, uniezależniło je od napędu wodnego, tym samym od sytuowania ich jedynie przy rzekach lub młynówkach. Odtąd do hal fabrycznych będą przylegały osobne budynki maszynowni i kotłowni, a system wałów podsufitowych poruszany będzie przez koła pasowe, sprzężone linami z wielkim kołem zamachowym maszyny.

Rozpowszechnionym wzorcem fabryki był kilkupiętrowy budynek o planie wydłużonego prostokąta, zbudowany na solidnych fundamentach, odpornych na drgania koła wodnego czy balansjera maszyny parowej. Stropy, belki, drzwi i ramy okienne najczęściej pozostały drewniane, żeliwo zastępowało drewno w kolumnach czy filarach. Piwnice wykorzystywano na magazyny, poddasza na składy i te etapy produkcji, które nie wymagały użycia ciężkich maszyn (prasowalnie, cerowalnie itp.). Pomieszczenia zwykle nie były zbyt wysokie, gdyż umieszczenie maszyn jak najbliżej źródeł napędu eliminowało straty energii związane z tarciem, znaczenie miała odległość od podsufitowego wału i związana z tym długość pasa transmisyjnego. Po wprowadzeniu maszyny parowej pomieszczenie maszynowni umieszczano początkowo pośrodku budynku, lecz gdy częste przypadki wybuchu kotłów parowych doprowadzały do katastrofy kolejne fabryki, ze względów bezpieczeństwa „ parowego potwora" oddalano od głównego korpusu budowli. Stąd też w planach założeń fabrycznych maszynownia dołączona zostaje do budynku jako jego przedłużenie lub występuje w formie dobudówki tylnej elewacji, tworząc wraz z kotłownią skrzydło na planie litery „ L" jak w bialskiej papierni.

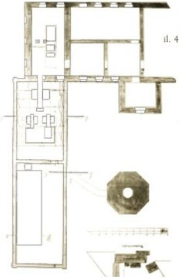

il. 4b

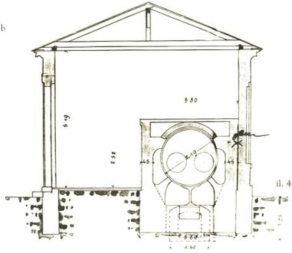

il. 4d

Przekroje (il. 4b i 4c) i rzut (il. 4d) maszynowni należącej do papierni braci Fiałkowskich.

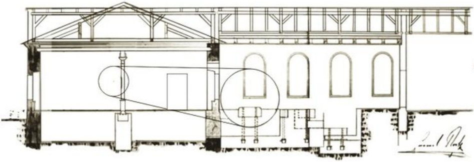

il. 4c

Atilla Fiałkowski sprzedaje swoją część papierni bratu. Od tego czasu wyłącznym właścicielem całej nieruchomości jest Alfred Fiałkowski.

Alfred Fiałkowski, poprzez swoją żonę Elvirę, spokrewniony był z innym słynnym rodem fabrykanckim Strzygowskich, których fabryka znajdowała się na Leszczynach (powojenny „Welux"). Pałacyk tej rodziny do dziś stoi na rogu ulicy Ratuszowej i 11 Listopada 40, mieszcząc Miejską Bibliotekę.

1907 - 1941

Po przejęciu nieruchomości przez braci Erwina i Ryszarda Batheltów fabryka wraca do swych włókienniczych korzeni. We wrześniu 1941 roku fabrykę nabywa aż siedmiu współwłaścicieli (Franz Gürtler, Franz Bauer, Rudolf Klisch, Franz Hornisch, Johann Kapa, Otto Adam, Anton Owsiński).

Prawdopodobnie około 1908 roku budynek maszynowni został nadbudowany o jedno piętro, różniące się kształtem prostokątnych okien.

Rozległa hala z dachem szedowym, zajmująca naroże ulicy Dworkowej (ówczesna Villengasse) i Sempołowskiej (Wenzelisgasse) pojawia się na mapach Białej, aktualizowanych po 1911 roku [il. 5].

RYACKI

Szpital
Ulica Szpitalna
Zamkow
254
2020
293
294
296
297
299
303
304
251
236
258
260

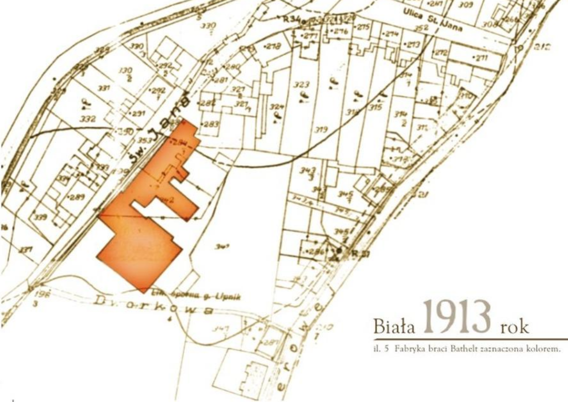

Biała 1913 rok

il. 5 Fabryka braci Bathelt zaznaczona kolorem.

1945 - 1982

Fabrykę użytkuje jeden z lokalnych zakładów przemysłu wełnianego „ Merilana". Hala kryta dachem szedowym pełni wówczas rolę tkalni.

2004

W murach dawnej fabryki (przy obecnej ul. Sempołowskiej 13) Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki uruchamia Warsztat Terapii Zajęciowej oraz Zakład Aktywności Zawodowej dla osób niepełnosprawnych. Równocześnie budynek przy Sempołowskiej przejmuje funkcję głównej siedziby Stowarzyszenia.

Bialska fabryka przy ulicy Sempołowskiej przeszła typową drogę rozwoju, **służąc wielu ludziom** i spełniając różnorodne funkcje, wielokrotnie zmieniała właścicieli i sposób użytkowania. Przetrwała wiele lat, dopasowując się do zmiennych warunków, co **pozwala wierzyć**, że jej mury nadal będą niemymi świadkami ludzkiej pomysłowości, pracy i dążenia do nieustannego tworzenia rzeczy nowych, **zachowując ciągłość z epokami dawno już minionymi.**

Większość przygodnych przechodniów skwitowałaby widok zrujnowanych budowli w północno-wschodnim narożniku skrzyżowania Dworkowej i Sempołowskiej zwykłym wzruszeniem ramion. Ot, ruina, nic więcej.

Wtajemniczeni wiedzą, że parter piętrowego budynku biurowego podnajmuje prywatna firma szkoląca kierowców. Architekci i maniacy śledzący ducha historii znajdą tu jednak prawdziwe królestwo faktów i świadectwo lokalnego dziedzictwa. Jego początki sięgają XVIII wieku. O wiekach wcześniejszych zapisy milczą.

Budynki, należące do dawnego kompleksu fabrycznego, skupione wokół wewnętrznego podwórza, na które prowadzi wjazd z ulicy Dworkowej, zostały przekazane Bielskiemu Stowarzyszeniu Artystycznemu TEATR GRODZKI przez Prezydenta Miasta Bielska-Białej na podstawie Umowy Użyczenia z dnia 6 lutego 2007 roku.

We wrześniu i październiku 2007 roku odbyły się wizje lokalne połączone ze szczegółowymi oględzinami pięciu budynków przez rzeczoznawców. Pracom towarzyszyła bogata dokumentacja fotograficzna. Inwentaryzacja budowlano-konstrukcyjna, będąca zwieńczeniem badań, zawiera dokładne plany i opisy budynków, włącznie z rysem historycznym, stanem prawnym, analizą budowlaną, opinią na temat stanu obecnego i zaleceniami w zakresie potencjalnej adaptacji obiektów.

W skład kompleksu wchodzi pięć budynków widocznych na mapie obiekt A-parterowa hala szedowa, obiekt B-budynek parterowy wyższy, obiekt C-budynek parterowy niższy, obiekt D-budynek biurowy dwukondygnacyjny, obiekt E-przewiązka.

Wnioski końcowe dokonanej inwentaryzacji budzą grozę i nadzieję. Grozę, bo aż strach pomyśleć, że wystarczy krótki odcinek na osi czasu, by 200 lat rozmachu i rozwoju przedsiębiorczej myśli ludzkiej poszło w zniszczenie i niepamięć. Co jeszcze na naszych oczach ginie bezpowrotnie? Znów większość przechodniów wzruszy ramionami. Łatwo przeboleć nie swoją fabrykę sukna czy papiernię. Świat pędzi do przodu. Co krok nowe budynki...

Kto jednak zatrzyma się na chwilę i dojrzy niebo...

...przez zachowane szyby w dachu szedowym (zapadający się dach w obiekcie A to jeden z najlepiej zachowanych dachów szedowych w naszym regionie), kto przyjrzy się pięknym, półkolistym oknom i wnękom z półkolistymi nadokiennikami powtarzającymi kształt okna (obiekt B) bądź wyobrazi sobie przestrzeń za przeszklonymi drzwiami (obiekt C), ten nie przejdzie tu więcej obojętnie. I temu dajemy nadzieję, która równoważy grozę wniosków końcowych inwentaryzacji.

Renata Morawska

DRZEWKO

zapadły dach
zacieki na murach
szedowa duma kruszeje
z pokorą
smutno patrzą
półkoliste okna

w kącie na gruzach
przysiadła historia

był młyn
i młynarz
i młynarzowa
po ogrodzie biegały dzieci
w kole wodnym szemrała młynówka

historia popłynęła swoim nurtem

w fabryce plotły się
nici i losy
czerpano papier
i wizje na przyszłość

historia zatoczyła koło
przyszła do hali
odziana w sukna
codziennie mierzyła nowe

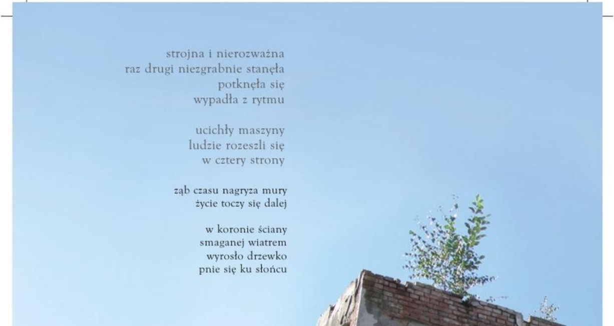

strojna i nierozważna
raz drugi niezgrabnie stanęła
potknęła się
wypadła z rytmu

ucichły maszyny
ludzie rozeszli się
w cztery strony

ząb czasu nagryza mury
życie toczy się dalej

w koronie ściany
smaganej wiatrem
wyrosło drzewko
pnie się ku słońcu

Stan zachowania konstrukcji istniejących obiektów – wnioski końcowe.

"Większość budynków znajduje się w złym lub bardzo złym stanie technicznym. Wiąże się to z wieloletnimi zaniedbaniami skutkującymi ich postępującą degradacją. Praktycznie na wszystkich obiektach wymiany wymagają elementy drewniane, a więc głównie więźba dachowa. W hali szedowej (obiekt A) konstrukcja drewniana dachu wraz z podciągami i słupami kwalifikuje się do rozebrania. Odtworzenie kształtu hali może nastąpić zarówno w technologii drewnianej, jak też stalowej lub mieszanej z elementami żelbetowymi. Zwalony dach nad budynkiem parterowym wyższym (obiekt B) należy odtworzyć, a zdegradowany dach nad budynkiem parterowym niższym (obiekt C) należy rozebrać i również odtworzyć w pierwotnym kształcie.

Stropy żelbetowe oraz sklepienia ceglane w zadowalającym stanie technicznym wymagać jednak będą oceny nośności przeprowadzonej pod kątem przydatności do zmiany sposobu użytkowania. Ściany murowane praktycznie we wszystkich obiektach po osuszeniu, wyremontowaniu i wymianie tynków mogą kwalifikować się do zachowania. Zgromadzone na stosunkowo małej przestrzeni budynki należały do tego samego kompleksu fabrycznego rozbudowywanego przez wiele lat o kolejne elementy. Stanowiąc spójną funkcjonalnie całość różnią się między sobą formą architektoniczną, zastosowanymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi oraz technologią wykonania. Dlatego pomimo degradacji, która w różnym stopniu dotknęła wszystkie obiekty, mogą one jako zespół stanowić świadectwo rozwoju myśli budowlanej na naszych terenach. Stanowiąc element dziedzictwa kulturalnego, są warte odbudowy i adaptacji na nowe cele”.

mgr inż. Renata Kozak-Rafalska,
mgr inż. arch. Violetta Aleksiu-Nycz,
Bielsko-Biała, październik 2007 roku.

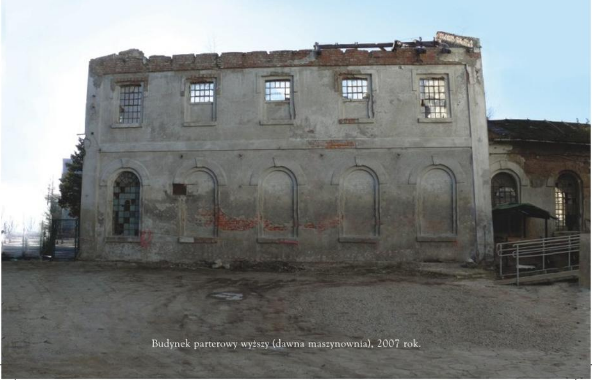

Budynek parterowy wyższy (dawna maszynownia), 2007 rok.

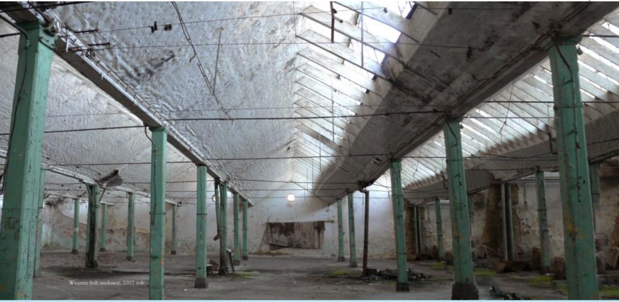

Wnętrze hali szedowej, 2007 rok.

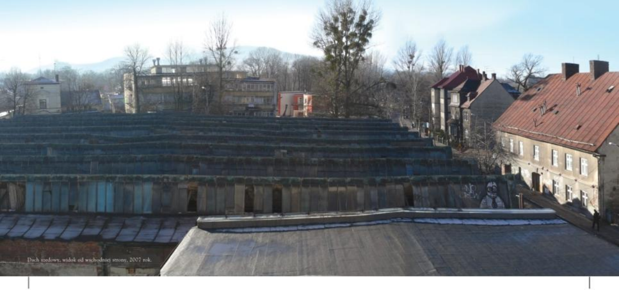

Dach szedowy, widok od wschodniej strony, 2007 rok.

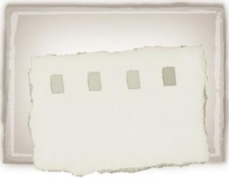

marzenia i plany

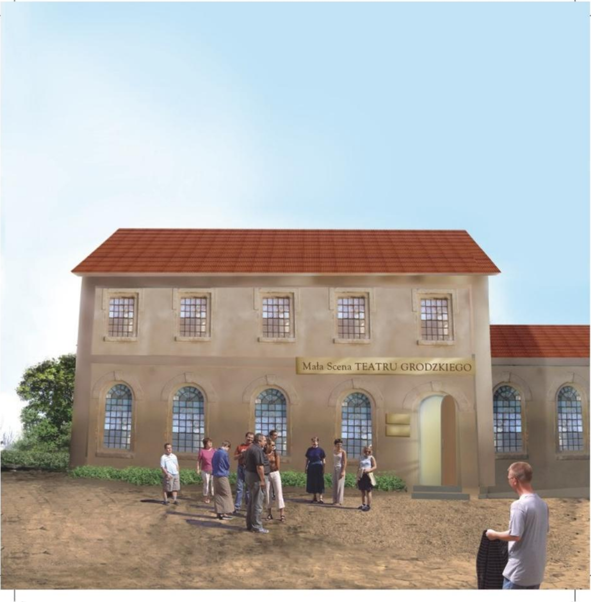

Czy niszczejące zabudowania poprzemysłowe można przekształcić w centrum działań twórczych? Czy w budowli, której stan techniczny został oceniony przez rzeczoznawców jako „ bardzo zły”, można utworzyć muzeum dziedzictwa kulturowego i pracownie warsztatowe kultywujące tradycje zapomnianych bądź wymierających zawodów? Czy zrujnowany obiekt z zawalonym dachem można przeznaczyć na cele teatru przyjaznego profesjonalistom i amatorom?
Można, po stokroć można, a nawet trzeba. Z takiego założenia wychodzą nie tylko entuzjaści zaangażowani w działalność Bielskiego Stowarzyszenia Artystycznego TEATR GRODZKI, ale również architekci i historycy czy zainteresowani lokalnymi inicjatywami bielszczanie, którym zależy nie tylko na rozwoju miasta, ale i na krzewieniu pamięci o czasach minionych. Tym bardziej że w planowanym przedsięwzięciu przeszłość i przyszłość łączą się w sposób naturalny i niewymuszony.

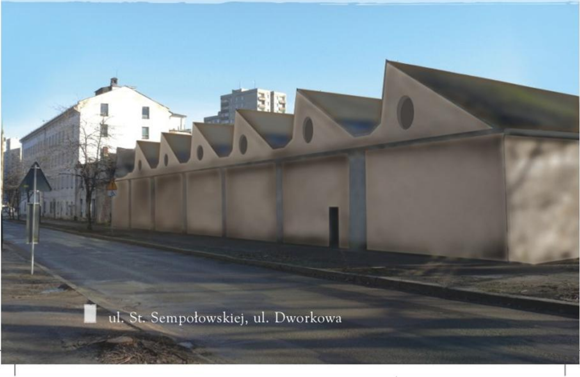

ul. St. Sempołowskiej, ul. Dworkowa

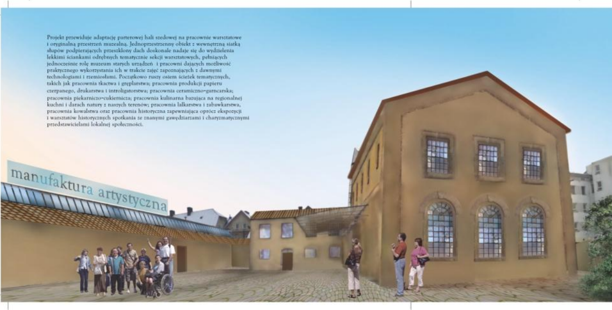

Projekt przewiduje adaptację parterowej hali szedowej na pracownie warsztatowe i oryginalną przestrzeń muzealną. Jednoprzestrzenny obiekt z wewnętrzną siatką słupów podpierających przeszklony dach doskonale nadaje się do wydzielenia lekkimi ściankami odrębnych tematycznie sekcji warsztatowych, pełniących jednocześnie rolę muzeum starych urządzeń i pracowni dających możliwość praktycznego wykorzystania ich w trakcie zajęć zapoznających z dawnymi technologiami i rzemiosłami. Początkowo ruszy osiem ścieżek tematycznych, takich jak pracownia tkactwa i gręplarstwa; pracownia produkcji papieru czerpanego, drukarstwa i introligatorstwa; pracownia ceramiczno-garncarska; pracownia piekarniczo-cukiernicza; pracownia kulinarna bazująca na regionalnej kuchni i darach natury z naszych terenów; pracownia lalkarstwa i zabawkarstwa, pracownia kowalstwa oraz pracownia historyczna zapewniająca oprócz ekspozycji i warsztatów historycznych spotkania ze znanymi gawędziarzami i charyzmatycznymi przedstawicielami lokalnej społeczności.

manufaktura artstyczna

Stopniowo planujemy uruchomienie kolejnych ścieżek tematycznych inspirowanych tradycjami i osiągnięciami regionu oraz szeroko rozumianą kulturą i sztuką ludową. Stacjonarny teatr przewidywany w parterowym budynku z pięknymi półkoliście zwieńczonymi oknami uzupełni sceniczny potencjał naszego miasta o klimatyczną przestrzeń w zabytkowych murach. Pozostałe zabudowania należące do kompleksu będą pełnić rolę zaplecza biurowego, sanitarnego, szatniowego, biblioteki z czytelnią, sklepiku itp., czyli pomieszczeń niezbędnych w tak wielofunkcyjnym obiekcie bądź poszerzających jego ofertę.

Przemyślana wizja zagospodarowania wszystkich pofabrycznych budowli i wewnętrznego placu powstała już w głowach zapaleńców, spotkała się z uznaniem i poparciem ze strony historyków i rzeczoznawców, wzbudziła zainteresowanie lokalnego środowiska. Powoli kiełkuje i czeka na sprzyjające okoliczności i środki niezbędne, by mogła zaistnieć na naszych oczach. Chcemy wierzyć, że lata dynamicznego rozwoju Bielska-Białej przyniosą nam nie tylko nowoczesne osiedla i centra handlowe, ale też nietuzinkowe centrum historii, kultury i sztuki utworzone w zabytkowych budynkach z zachowaniem oryginalnego charakteru ich architektury.

Angażując się w kolejne przedsięwzięcie, pragniemy nadal iść drogą obraną przez Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne TEATR GRODZKI - szeroką i barwną drogą głębokiej integracji społecznej, współistnienia różnych środowisk, przenikania światów dzieci, młodzieży i dorosłych, współdziałania amatorów i profesjonalistów, zaangażowania tak w jednostkowe problemy naszych podopiecznych, jak i bogate życie miasta.

Prosimy przekaż **1%** swojego podatku
na rzecz naszego stowarzyszenia – pomożemy
tym, którzy najbardziej potrzebują pomocy.

W rozliczeniu podatkowym wpisz: Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne TEATR GRODZKI nr KRS 00000 517 64,
nr konta 34 1370 1082 0000 1706 4165 8902

teatrgrodzki.pl

Koncepcja: Jan Chmiel, Renata Morawska, Maria Schejbal, Tomasz Zieliński

Teksty: Renata Morawska

Podstawa merytoryczna: Inwentaryzacja dziedzictwa kulturalnego. Inwentaryzacja budowlano-konstrukcyjna Renata Kozak-Rafalska, Violetta Aleksiu-Nycz;
Fabryka z litografii (tekst informacyjny o architekturze i historii obiektu) Ewa Janoszek;
Szkic dziejów manufaktur i fabryk przemysłu wełnianego w Bielsku-Białej 1760–1859 Piotr Kenig,
badania genealogiczne Piotr Kenig, Ścieżki dydaktyczne w Manufakturze Beskidzkiej. Zarys projektu i cel przedsięwzięcia Agata Jędrysko

Projekt graficzny i skład: Katarzyna Gwiżdż

TEATR
GRODZKI
Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne

Zdjęcia: Ewa Janoszek, Marek Kozak-Rafalski, Tomasz Zieliński

Rysunki, szkice: Katarzyna Gwiżdż

Wydawca: Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne TEATR GRODZKI,
ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała,
tel. 033 497 56 55, tel./faks 033 496 52 19
www.teatrgrodzki.pl, e-mail: biuro@teatrgrodzki.pl

Druk: Zakład Introligatorsko-Drukarski Stowarzyszenia TEATR GRODZKI, Zakład Aktywności Zawodowej

Serdecznie dziękujemy zespołowi rzeczoznawców w składzie mgr inż. Renata Kozak-Rafalska, rzeczoznawca budowlany, i mgr inż. Violetta Aleksiu-Nycz, architekt. Opracowanie inwentaryzacji budowlano-konstrukcyjnej zawiera opis techniczny istniejących obiektów, rysunki inwentaryzacyjne, dokumentację fotograficzną.

Dziękujemy również za niezbędny w projekcie nadzór budowlany, który sprawował mgr inż. Jacek Suchanek.

W opracowaniu części historycznej niniejszej publikacji uczestniczyli: historyk sztuki dr Ewa Janoszek oraz historyk mgr Piotr Kenig. Za podstawę merytoryczną (teksty, zdjęcia, ryciny) i pomoc na etapie weryfikacji materiału serdecznie dziękujemy.

Prawa autorskie do wszelkich materiałów zamieszczonych w publikacji i/lub wykorzystanych do jej opracowania są zastrzeżone.

Copyright Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne TEATR GRODZKI

ISBN: 978-83-916601-8-8
Bielsko-Biała 2007

Zrealizowano przy udziale środków Samorządu Województwa Śląskiego
Nazwa projektu: Inwentaryzacja obiektów Zespołu Fabryki Sukna w Bielsku-Białej wpisanego do Gminnej Ewidencji Zabytków

Województwo
Śląskie

Nadzór nad projektem: Magda Dudek-Rewolte

Nadzór budowlany: mgr inż. Jacek Suchanek